

11. Drogi życia – apostołstwo świeckich

1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- rozpoznawanie istotnej roli świeckich w życiu Kościoła i działalności apostołskiej;
- motywowanie do szukania własnego miejsca i zaangażowania w Kościele.

2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

uczeń:

- swoimi słowami wyjaśnia pojęcie i status apostołatu świeckich;
- na podstawie lekcji podaje przykłady tej formy życia;
- wymienia oficjalne wypowiedzi z nauczania Kościoła na temat roli świeckich;
- w oparciu o treści lekcji proponuje konkretne formy zaangażowania ludzi świeckich w życie Kościoła lokalnego, parafii, danej diecezji.

3. POJĘCIA, POSTACI

- apostołstwo,
- katolik świecki,
- Opus Dei,
- ewangelizacja.

4. WARTOŚCI

- odwaga głoszenia Ewangelii w codziennym życiu.

5. SCHEMAT LEKCJI

- pojęcie apostołstwa,
- osoba świecka,
- zadania apostołskie świeckich w Kościele.

6. PROPOZYCJA REALIZACJI

Wprowadzenie

Metoda – słoneczko. Nauczyciel rozdaje uczniom po dwie samoprzylepne kartki, na których wypisują odpowiedzi i skojarzenia związane z pytaniem: na czym polega apostołstwo i z jakimi wiąże się działaniami? Odpowiedzi przypinane są w formie słoneczka wokół hasła: APOSTOLSTWO.

Podsumowanie: apostołstwem można nazwać różne działania, ale najczęściej kojarzy się ono z posługą księży, zakonników i misjonarzy. Tymczasem nie tylko osoby duchowne są powołane do tego, aby być apostołami we współczesnym świecie. Ważna jest również rola ludzi świeckich.

Rozwinięcie tematu

Metoda – pogadanka. Nauczyciel zadaje pytanie: kim jest osoba świecka?

Nauczyciel w toku rozmowy z uczniami, odpowiada na to pytanie, odnosząc się do tekstu z podręcznika o zaangażowaniu świeckich i podkreślaniu ich roli w historii Kościoła. Wykorzystuje również pytania z sekcji „Zastanów się”.

Podsumowanie: w oparciu o tekst „Kościół naucza”.

Metoda – papierek lakmusowy. Nauczyciel dzieli uczniów na osiem zespołów i każdemu z nich daje jeden z tekstów nauczania Kościoła na temat roli świeckich (załącznik 1). Zadaniem grup jest zaznaczenie kolorowymi markerami fragmentu o tym, kim jest świecki według danego dokumentu, wypowiedzi i następnego fragmentu o zadaniach, jakie świecki może (i powinien) spełniać w Kościele. Przedstawiciele grup zapisują w tabeli (załącznik 2) efekty swojej pracy. Podobna tabela na tablicy stanowi podsumowanie pracy całej klasy.

Podsumowanie: świeccy katolicy mogą spełniać wiele różnych funkcji w Kościele. W tabeli wypisaliśmy tylko niektóre role. A jak ty możesz się zaangażować w życie Kościoła? Pomyśl.

Zakończenie

Tekst „Zapamiętaj”.

Notatka

Tabelka z lekcji.

Korelacja z edukacją szkolną:

- a) wiedza o kulturze – świeccy w filmach i literaturze religijnej,
- b) wiedza o społeczeństwie – zaangażowanie społeczne świeckich.

7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI

Nauczyciel może zaprezentować uczniom filmy ewangelizacyjne stworzone przez ich starszego kolegę, studenta Mikołaja Kapustę (www.dobranowina.net; dostęp: 02.06.2014), lub inne materiały ewangelizacyjne stworzone przez świeckich. Na ich podstawie może rozpocząć dyskusję o roli świeckich.

8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA

Ecclesiae de mysterio – międzykasterialna instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów, 15.08.1997 (http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/swieccy_kapl_01.html; dostęp: 02.06.2014).

„Opowieść o moich uczniach, jak stawali się apostołami dobra” (<http://www.e-katecheta.pl/arttykul/299>; dostęp: 02.06.2014).

Świeccy też działają w Kościele

Co w Kościele robią świeccy? Z pewnością niejednemu na usta nasuwa się jakże banalne słowo: „nic”. Przecież świecki nie odprawia Mszy Świętej, nie może zostać biskupem, nie pisze encyklik, nie głosi kazań. Właściwie siedzi w ławce i modli się razem z innymi świeckimi. Ktoś sobie przypomni, że istnieją świeckie stowarzyszenia czy jakieś fundacje charytatywne. Organista w parafii jest świeckim i pani pracująca w kancelarii parafialnej także. Czy to wszystko? Czy zadania laikatu w Kościele ograniczają się do uczestniczenia w nabożeństwach czy ewentualnie do pomaganiu w pracy kapłanom?

Pierwszym współczesnym głosem, który przypomniał o prawdziwym powołaniu świeckich, był papież Pius XII. Użył on pojęcia *consecratio mundi* – „uświęcanie świata” na podstawowe zadanie ludzi świeckich w Kościele. Pius XII był także tym następcą św. Piotra, który zezwolił na tworzenie Instytutów Świeckich, a więc takich wspólnot świeckich, które żyjąc w świecie, składają śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Jednak uświęcanie świata jest celem, które powinien przyjąć każdy świecki członek Ludu Bożego. W sposób jasny wyjaśnił to Paweł VI podczas rozważania w czasie audiencji generalnej 23 kwietnia 1969 roku.

Opierając się na dokumentach Vaticanum II, Ojciec Święty pokazuje, że uświęcając świat, laikat nie powinien podporządkowywać go Kościołowi. Świat sam w sobie powinien być laicki, autonomiczny i suwerenny. Minęły czasy, kiedy Europa była pod silnym wpływem hierarchii kościelnej. Kościół niejako obdarza zaufaniem właśnie nas – świeckich, abyśmy sami zaszczepiali

w środowiskach, w których żyjemy, pracujemy, odpoczywamy, chrześcijański system wartości.

Prawdziwy świecki katolik nie żyje w oderwaniu od świata. Powołany przez Chrystusa do działalności apostołskiej powinien on „przepajać świat duchem chrześcijańskim”. Dzięki temu może dojść do harmonijnego przenikania się sfery niebiańskiej i ziemskiej. Świat z pozoru zepsuty, zdemoralizowany, nastawiony na konsumpcję i dążenie do władzy może odznaczać się również elementami dobra i miłości wpływającymi z Dobrej Nowiny.

Jeśli świecki katolik ogranicza swoją działalność w Kościele do uczestniczenia w niedzielnej Mszy, wówczas nie jest on świadomy, do jakiej wielkiej misji został on powołany. Poprzez świadczenie swoim życiem o Jezusie Chrystusie w świecie, w którym przychodzi nam żyć, możemy w sposób doskonały wypełnić to powołanie, które dotyczy każdego człowieka – powołanie do świętości.

Patryk A. Nachaczewski

Źródło: <http://www.przewodnik-katolicki.pl/?page=nr&nr=455&cat=85&art=20524> (dostęp: 02.06.2014).

Chrześcijanie przeżywają swoje uczestnictwo w życiu Kościoła we wspólnotach parafialnych. Stąd też parafie są głównym układem odniesienia do aktywizacji apostołskiej świeckich. Tu apostołstwo może być organizowane. Tymczasem w wielu parafiach polskich kontynuowany jest autokratyczny sposób wykonywania funkcji duszpasterskich, który w warunkach współczesnych powoduje narastanie dystansów utrudniających proces integracji i rozwoju. Nie można funkcji kierowania sprowadzać tylko do inicjowania i wydawania zarządzeń z autorytatywną mocą, ale trzeba dążyć do kształtowania dyspozycji do coraz lepszego i bardziej świadomego wykonywania – w duchu dialogu – dyrektyw pastoralnych. Rządy autorytatywne w parafii sprzyjają pozycjom służebnym laikatowi. Wydaje się, że rośnie liczba tych, którzy chcą współdecydować i opiniować, a przede wszystkim współtworzyć życie religijne i parafialne. Ludzie coraz częściej są przeciwni centralizmowi, systemowi nakazowemu, a nawet konsultacyjno-arbitralnemu, akcentują swoją podmiotowość.

Chcą być posłuszni, ale na miarę ludzi dorosłych, wnoszących swój wkład w budowę wspólnoty ludu Bożego i pierwszoplanowe posłannictwo Kościoła. Świadomość „bycia Kościołem” i „bycia parafią” ma prawdopodobnie pośrednie powiązania z ogólnymi procesami poszukiwania podmiotowości i samorządności w społeczeństwie polskim. Apostolat świeckich nie ma jednak daleko idących szans rozwoju, jeżeli nie będzie prawidłowych rozwiązań w skali „makro” i konkretnych zastosowań w skali „mikro”, jeżeli nie powstaną struktury, w których mogliby angażować się w szerszym zakresie katolicy z głębszą inicjatywą

apostolską. Nie wystarczy podkreślanie odpowiedzialności świeckich za Kościół, trzeba też określić ich uprawnienia.

J. Mariański, *Apostolstwo świeckich w Kościele*, Lublin 1987, s.108-109.

W grupach nieformalnych działalność skupia się na problemach życia religijnego, studiowaniu Pisma św., interpretowaniu, pogłębianiu i przeżywaniu podstawowych prawd wiary, na swobodnym poszukiwaniu światopoglądu, aktywnej miłości bliźniego, budowaniu więzi osobowych, dawaniu przykładu i świadectwa chrześcijańskiego, doskonaleniu siebie itp. Wspólnoty podstawowe są częścią integralną Kościoła, nawet jeżeli wśród niektórych członków istnieje tendencja uniezależnienia się od hierarchii kościelnej. Przeżywanie wiary w małych grupach daje możliwość identyfikacji czynnej. Wiara staje się czymś, co przeżywa się osobowo i wspólnotowo zarazem, co skłania do podejmowania cennych inicjatyw ewangelizacyjnych. Stają się te ruchy czynnikiem odradzającym oddolne życie Kościoła.

J. Mariański, *Apostolstwo świeckich w Kościele*, Lublin 1987, s.112.

Należy bardziej niż dotychczas kształtować świadomość współczesnego rozumienia parafii i Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego, co będzie przyczyniać się do zacierania ostrych różnic między duchownymi i świeckimi. Chodzi tu także o nową świadomość istoty Kościoła i jego zadań w dzisiejszym świecie. Istnieją oznaki wzrastającej podmiotowości i godności ludzi świeckich w skali diecezjalnej i parafialnej. Rośnie świadomość solidarności, wspólnoty, odpowiedzialności, wymiany doświadczeń w skali parafii i diecezji. Należy pogłębiać tę świadomość wiernych w kierunku kształtowania ewangelicznych postaw, także poprzez ustawiczne wprowadzanie ich i czynne angażowanie w sprawy wspólnoty parafialnej.

J. Mariański, *Apostolstwo świeckich w Kościele*, Lublin 1987, s. 116.

Kościół to także i my, czyli o tym, dlaczego świeccy odgrywają w Kościele tak małą rolę

Mała rola świeckich w Kościele wynika głównie z braku zaufania wzajemnego. Występuje on po obu stronach. Dla znacznej części duchownych wciąż nie skończyła się epoka: „Kościół to tylko my” (przynajmniej tak wynika z praktyki ich działania), a dla wielu świeckich jeszcze nie rozpoczęła się epoka: „Kościół to także my”. Często zdarza się, że świeccy narzekają, iż księża nie chcą ich słuchać, nie pytają o zdanie, nie chcą realizować składanych im propozycji. Z drugiej zaś strony, wielu duszpasterzy ubolewa, że świeccy są beznadziejnie bierni, że nic się im nie chce. Księża boją się więc czegokolwiek zaproponować świeckim,

bo wiedzą, że oni i tak tego nie podejmą. Sytuacja ta gdzieś zaczyna przypominać błędne koło. Wówczas życie parafialne stopniowo zamiera i przekracza granicę bylejakości.

Żeby wyrwać się z tego zakłętą kręgu, potrzeba przede wszystkim głębokiej świadomości eklesjalnej, że Kościół to my wszyscy. Tego nie da się jednak ukształtować teoretycznie. Ludzie świeccy muszą poczuć, że są ważni. Muszą poczuć się naprawdę współodpowiedzialni za Kościół, nie tylko w deklaracjach. (...) Dzisiaj, w sytuacji nieufności czy braku zaufania, trzeba często sobie na nie najpierw zasłużyć. Główny ciężar rozwiązywania tego problemu spoczywa na księżach. To oni pierwsi powinni dać swoim parafianom sygnał, że zależy im na zaangażowaniu świeckich w tworzenie wspólnoty Kościoła. Trzeba zatem szukać sposobów, które praktycznie pokazałyby świeckim, że proboszczowi zależy na poznaniu ich opinii. Na początek może to być np. ankieta rozdawana podczas „kolędy”, zawierająca proste, ale zasadnicze pytania dotyczące życia parafii. Nic jednak nie działa skuteczniej niż świadectwo osobistej otwartości na innych. Parafianie pozwolą księdzu, by ich krytykował, wręcz oczekują tego, ale wtedy, gdy obdarzają go zaufaniem, bo wiedzą, że ich naprawdę kocha.

Najlepsza współpraca księży i świeckich ma miejsce w tych parafiach, gdzie proboszcz pozwala parafianom przejawiać inicjatywę i realizować własne pomysły. Jego rola polega wówczas na patronowaniu różnym parafialnym przedsięwzięciom i dyskretnym pilnowaniu, czy zmierzają one w dobrym kierunku (oraz, rzecz jasna, interweniowaniu w razie konieczności). Na szczęście jest wiele takich środowisk, w których świeccy faktycznie są podporą życia Kościoła, a nie tylko przedmiotem działalności duszpasterskiej. Generalnie jednak rzeczywistość nie są oni dopuszczani nawet do tych funkcji, które przewidują dla nich normy prawa kanonicznego. Rady parafialne są zalecane przez prawo kościelne (rady ekonomiczne wręcz obowiązkowo!), tymczasem w Polsce dobrze działająca rada parafialna należy do rzadkości. Można to zrozumieć, bo mamy jeszcze duszpasterzy, którzy działali za „komuny” i boją się, że do takich rad mogą wdrzeć się ludzie nieodpowiedzialni i niewłaściwi, jak kiedyś agenci SB. Na lęku jednak nic trwałego się nie zbuduje. Ludzie potrzebują dzisiaj kogoś, kto poświęci im trochę czasu, chcą być wysłuchani. Czas jest dziś często największym skarbem, jaki możemy dać drugiemu człowiekowi. Nasi zapracowani księża często jednak tego czasu nie mają. Gdyby jednak mieli wielu świeckich współpracowników, mieliby też więcej czasu dla zagubionych owiec.

Zbigniew Nosowski

Źródło: <http://mateusz.pl/list/0307-nosowski.htm> (dostęp: 02.06.2014).

Jeśli mnie ktoś zapyta: jaka jest rola świeckich w Kościele? – to odpowiem, że polega ona na stałym dopełnianiu dzieła Chrystusa – Syna Bożego w świecie i przy pomocy świata. Polega na stałym odzyskiwaniu świata, we wszystkich dostępnych jego rejonach i przejawach, dla Ojca Przedwiecznego. Na drodze do tego celu leży jednak jeszcze wyższy: jest to mianowicie odzyskiwanie dla Ojca Przedwiecznego samego człowieka w jego człowieczeństwie. Odzyskiwanie siebie i drugich, odzyskiwanie rodzin i wspólnot, środowisk, szczepów czy plemion, wsi i miast, narodów i państw. I odzyskiwanie dla tego Ojca – do którego zwracamy się w modlitwie: „nasz” – tylu różnych form ludzkiej pracy, twórczości, miłości, badań i poszukiwań, rozrywki i odpoczynku – wszystkiego wreszcie, co nosi na sobie znamię życia i działalności człowieka. Świeccy od swej strony tworzą Kościół. Tworzą – to znaczy są twórczy, twórczością całego swojego życia: pracy, radości, odpoczynku czy cierpienia. A źródłem tej twórczości jest Ewangelia gruntownie odczytana. I źródłem jest Łaska, rozwijająca się w duszy na miarę własnego stanu i powołania.

Kard. Karol Wojtyła

Źródło: <http://www.zak-pallotti.pl/index.php/rone/artykuly-formacja/277-rola-wieckich-w-kociele>

(dostęp: 02.06.2014).

11. Drogi życia – apostołstwo świeckich

Załącznik 1

Wybrane fragmenty nauczania Kościoła na temat roli świeckich

1. Kościół (nie tylko katolicy świeccy) może też rozciągać swój wpływ na rzeczywistość świecką – pozostawiając ją świecką, a równocześnie wprowadzając w nią uświęcenie, o którym mówi Sobór – przez ożywienie zasad chrześcijańskich, które choć w swym znaczeniu pionowym, to jest w odniesieniu do celu najwyższego i ostatecznego ludzkości, są religijne i nadprzyrodzone, to w swojej skuteczności, nazywanej dziś poziomą, czyli ziemską, są w najwyższym stopniu ludzkie; są wy tłumaczeniem, niewyczerpaną żywotnością, uwzniośleniem życia ludzkiego jako takiego. Sobór mówił w związku z tym o „wzajemnym przenikaniu się państwa ziemskiego i niebiańskiego (...), aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie”. Sobór przypomina również katolikom świeckim, że „mają czynną rolę do odegrania w całości życia Kościoła, nie tylko są obowiązani przepajać świat duchem chrześcijańskim, lecz też są powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa”.

W tym właśnie sensie Kościół, a szczególnie katolicy świeccy, udzielają światu nowego stopnia uświęcenia. Nie wprowadzają weń znaków specyficznie świętych i religijnych (które w pewnych formach i okolicznościach mogą również być właściwe), ale porządkują go przez wykonywanie apostołstwa w wierze, nadziei i miłości dla Królestwa Bożego. To jest świętość, która promieniuje na świat i w świecie. I niech będzie to powołaniem naszych czasów dla nas wszystkich.

Paweł VI, Rozważanie w czasie Audiencji Generalnej, Rzym, 23 kwietnia 1969 r.
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/audiencje/ag_23041969.html
(dostęp: 02.06.2014).

2. Każdy człowiek świecki winien być wobec świata świadkiem zmartwychwstania i życia Pana Jezusa i znakiem Boga żywego.

II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 38.

3. Na mocy wspólnej godności Chrztu świecki jest współodpowiedzialny, wraz z kapłanami, zakonnikami i zakonnice, za misję Kościoła. Ale wypływająca z Chrztu wspólna dla wszystkich godność posiada w odniesieniu do świeckich pewien *rys specyficzny, który odróżnia ich, aczkolwiek nie odgradza* od kapłana, zakonnika czy zakonnicy. Zgodnie z określeniem Soboru Watykańskiego II, „właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki”. (...)

Oczywiście, *wszyscy członkowie* Kościoła mają swój udział w jego świeckim wymiarze. Udział ten posiada jednak *wielorakie formy*. Zwłaszcza w przypadku *świeckich* odznacza się on pod względem realizacji i spełnianej funkcji pewną — mówiąc słowami Soboru — „specyficzną właściwością”. Właściwość tę określa się mianem „charakteru świeckiego”. (...) „*świat*” staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania, sam bowiem przeznaczony jest na to, by wyśławiać Boga Ojca w Chrystusie.

Św. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 15.

4. Świeccy mogą spełniać rozmaite posługi, urzędy i funkcje, przysługujące im w obrębie liturgii, przekazywania wiary i wewnątrz pasterskich struktur Kościoła, czyniąc to w zgodzie ze swym specyficznym świeckim powołaniem, które różni się od powołania do posługi urzędowej. Przypomina o tym adhortacja *Evangelii nuntiandi*, która w dużej mierze pobudziła świeckich do różnorodnych form współpracy w życiu i ewangelizacyjnej misji Kościoła: „Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego; do tego dochodzą niektóre dziedziny szczególnie otwarte na ewangelizację, jak miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienia ludzkie. Im więcej będzie ludzi świeckich owianych duchem ewangelicznym, odpowiedzialnych za te sprawy, oraz wyraźnie im oddanych, i im kompetentniej zdołają je wspierać oraz świadomi będą obowiązku zaangażowania wszystkich swoich sił chrześcijańskich – które często zostają ukryte – tym więcej wszystkie te sprawy będą służyć budowaniu Królestwa Bożego i przynoszeniu zbawienia w Jezusie Chrystusie; nie tracąc czegokolwiek ani nie uszczuplając efektywności humanistycznej.

Św. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 23.

5. Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnotie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerszenia się zubożenia, sekularyzmu i ateizmu. (...) W rezultacie, współczesnego człowieka stojącego w obliczu tajemnic i pytań, na które nie znajduje odpowiedzi, ogarnia rozczarowanie i rozpacz lub nawet pokusa wyeliminowania źródła tych problemów przez położenie kresu ludzkiemu życiu.

W innych regionach i narodach chrześcijańskie tradycje pobożności i religijności ludowej pozostały żywe. Dziś jednak owemu moralnemu i duchowemu dziedzictwu grozi roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, wśród których na pierwszy plan wysuwa się proces sekularyzacji i rozwój sekt (...) Jednak warunkiem tego jest odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych w tych krajach i narodach.

W owym zadaniu Kościoła ludzie świeccy, na mocy ich uczestnictwa w proroczym urzędzie Chrystusa, biorą pełny udział. Do nich w szczególności należy świadczanie o tym, jak wiara chrześcijańska daje jedyną pełną odpowiedź, którą wszyscy mniej lub bardziej świadomie przyjmują i której pragną, na problemy i nadzieje, jakie życie stawia przed każdym człowiekiem i każdym społeczeństwem. Świeccy mogą spełniać to zadanie pod warunkiem, że zdołają przewyciężyć rozdźwięk pomiędzy Ewangelią a własnym życiem, nadając wszystkim swoim działaniom w rodzinie, w pracy, na polu społecznym spójność właściwą takiemu życiu, które czerpie natchnienie z Ewangelii i w niej znajduje siłę do tego, by w pełni się realizować.

Pragnę skierować raz jeszcze do wszystkich współczesnych ludzi gorący apel, który wyznaczył początek mojej pasterskiej posługi: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, rozległe dziedziny kultury, cywilizacji, postępu! Nie lękajcie się! Chrystus wie, «co jest w człowieku». On jeden! A dzisiaj człowiek tak często nie wie, co w nim jest, co jest w głębi jego umysłu i serca. Tak często jest niepewny sensu swojego życia na ziemi. Szarpie nim niepewność, która przeradza się w rozpacz. Pozwólcie zatem – proszę Was, błagam Was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia – tak, życia wiecznego”.

Otwarcie drzwi Chrystusowi, przyjęcie Go w sferę własnego człowieczeństwa nie tylko nie jest zagrożeniem dla człowieka, lecz stanowi jedyną drogę wiodącą do uznania człowieka w pełni jego prawdy i do wyniesienia jego wartości.

Ta synteza Ewangelii i codziennego życia będzie najwspanialszym i najbardziej przekonującym świadectwem ludzi świeckich, że nie lęk, ale poszukiwanie Chrystusa i przyłgnięcie doń decydują o stylu życia i wzrastaniu człowieka, o nowych sposobach egzystencji, bardziej zgodnych z ludzką godnością.

Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące Orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz

życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest „Drogą, i Prawdą, i Życiem!” (J 7 4, 6).

Ta nowa ewangelizacja, skierowana nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby.

W kształtowaniu tego rodzaju wspólnot kościelnych świeccy uczestniczą nie tylko przez aktywny i odpowiedzialny udział w życiu wspólnotowym, a więc przez dawanie swego niezastąpionego świadectwa, ale także przez obojętne podejmowanie działań misyjnych wobec tych, którzy jeszcze nie wierzą lub którzy nie żyją według wiary otrzymanej wraz z Chrystem.

Nowym pokoleniom świeccy winni ofiarować swój cenny i konieczny wkład w formie dzieła systematycznej katechezy. Ojcowie synodalni odnieśli się z wdzięcznością do pracy katechetów, przyznając, iż „pełnią oni bardzo odpowiedzialną rolę w animacji wspólnot kościelnych”. Oczywiście, rodzice chrześcijańscy są pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci, do czego uzdalnia ich sakrament Małżeństwa. Wszyscy jednak winniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że każdy ochrzczony ma „prawo” do nauki wiary, wychowania oraz stałego wspierania w wierze i w życiu chrześcijańskim.

Św. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 34.

6. Kościół, odczuwając i przeżywając nagłą dziś potrzebę nowej ewangelizacji, nie może uchylać się od stałej misji niesienia Ewangelii ludziom, milionom mężczyzn i kobiet, którzy do tej pory nie znają Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Właśnie to jest zadaniem specyficznym misyjnym, które Jezus powierzył i codziennie na nowo powierza swojemu Kościołowi.

Wkład świeckich, którzy zresztą nie zawiedli na tym polu, jawi się dziś coraz wyraźniej jako nieodzowny i cenny. Wezwanie Pana Jezusa: „Idźcie na cały świat” stale znajduje oddźwięk we wspaniałomyślnej postawie wielu osób świeckich, gotowych porzucić dotychczasowe życie, wykonywaną pracę, własny region czy ojczyznę, by udać się – przynajmniej na jakiś czas – na tereny misyjne. Budujące świadectwo gorącej miłości do Chrystusa i Kościoła dają także małżonkowie chrześcijańscy, którzy naśladując Akwilę i Pryscyllę (por. Dz 18; Iz 16, 3 n.), oddają się aktywnej działalności na ziemiach misyjnych. Prawdziwie misyjna jest także obecność tych świeckich, którzy z różnych przyczyn zamieszkują kraje i obszary, na których dotychczas Kościół nie jest jeszcze ustabilizowany, dają tam świadectwo swojej wiary.

(...) Świeccy przez osobisty przykład i własną działalność mogą wpłynąć dodatnio na polepszenie stosunków pomiędzy wyznawcami różnych religii, co słusznie podkreślili Ojcowie synodalni: „Dziś Kościół wszędzie żyje wśród ludzi wyznających różne religie (...). Wszyscy wierni, a zwłaszcza ci ludzie świeccy, którzy czy to w swojej ojczyźnie, czy na emigracji, żyją pośród ludów wyznających inną niż oni religię, winni być dla tych ludów znakiem Pana Boga i Jego Kościoła w sposób odpowiedni do warunków panujących w danym miejscu. Dialog między religiami ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż wzbudza miłość i wzajemny szacunek; usuwa, a przynajmniej osłabia panujące pośród wyznawców różnych religii uprzedzenia, szerzy jedność i przyjaźń między narodami”.

Do tego, aby ewangelizować świat, potrzebni są przede wszystkim ewangelizatorzy. Toteż wszyscy, poczynając od rodzin chrześcijańskich, powinniśmy czuć się odpowiedzialni za stwarzanie warunków sprzyjających budzeniu i dojrzywaniu specyficznym misyjnym powołań kapłańskich, zakonnych i świeckich, nigdy nie zaniedbując uprzywilejowanego środka, którym w myśl słów samego Jezusa jest modlitwa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 37-38).

Św. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 35.

7. Świeccy stanowią olbrzymią większość Ludu Bożego. W ich służbie pozostaje mniejszość: wyświęceni szafarze. Wzrosła świadomość tożsamości oraz misji osoby świeckiej w Kościele. Dysponujemy licznym laikatem, choć nie wystarczającym, z głębokim poczuciem wspólnoty, wiernie angażującym się w dzieła miłosierdzia, katechezę, celebrowanie wiary. Ale uświadomienie sobie tej odpowiedzialności laikatu, wypływającej z chrztu i bierzmowania, nie przejawia się wszędzie w ten sam sposób. W niektórych przypadkach, ponieważ nie zostali uformowani, aby podjąć ważną odpowiedzialność, w innych, bo – z powodu nadmiernego klerikalizmu, pozostawiającego ich na marginesie decyzji – nie znajdują miejsca w swoich Kościołach partykularnych, żeby się wypowiadać i działać. Nawet jeśli zauważa się większe uczestnictwo wielu w posługach świeckich, zaangażowanie to nie znajduje odzwierciedlenia w przenikaniu wartości chrześcijańskich do życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Często ogranicza się do zadań wewnątrzkościelnych bez rzeczywistego zaangażowania w zastosowanie Ewangelii w dzieło przekształcenia społeczeństwa. Formacja świeckich oraz ewangelizacja różnych środowisk zawodowych i intelektualnych stanowią ważne wyzwanie duszpasterskie.

Franciszek, *Evangelii Gaudium*, 102.

8. Katechizm Kościoła Katolickiego

KKK 940: „Ponieważ właściwością stanu ludzi świeckich jest życie wśród świata i spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, by ożywieni duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczyn swoje apostołstwo w świecie” (Sobór Watykański II, konst. *Apostolicam actuositatem*, 2).

KKK 941: Świeccy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa; coraz bardziej z Nim zjednoczeni, pomnażają łaskę chrztu i bierzmowania we wszystkich wymiarach życia osobistego, rodzinnego, społecznego i kościelnego. Urzeczywistniają w ten sposób powołanie do świętości, do której są wezwani wszyscy ochrzczeni.

KKK 942: Dzięki swej misji prorockiej świeccy „są też powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa” (Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 43).

KKK 943: Dzięki swej misji królewskiej świeccy mają moc zwyciężania w sobie i w świecie panowania grzechu przez wyrzeczenie się siebie oraz przez świętość życia (Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36).

KKK 897: „Pod nazwą świeckich rozumie się (...) wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 31).

Powołanie świeckich

KKK 898: „Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej (...). Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne (...) i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 31).

KKK 899: Inicjatywa chrześcijan świeckich jest szczególnie konieczna, gdy chodzi o odkrywanie i poszukiwanie sposobów, by rzeczywistości społeczne, polityczne i ekonomiczne przeniknąć wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego. Taka inicjatywa jest zwyczajnym elementem życia Kościoła.

Wierni świeccy zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę społeczności ludzkiej. Dlatego to oni i przede wszystkim oni powinni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem papieża oraz biskupów pozostających z nim w łączności. Oni są Kościołem (Pius XII, przemówienie z 20 lutego 1946, cytowane przez św. Jana Pawła II w adhort. apostołskiej *Christifideles laici*, 9).

KKK 900: Ponieważ świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Obowiązek ten jest tym bardziej naglący tam, gdzie jedynie przez nich inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa. Ich działalność we wspólnotach eklezjalnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo pasterzy nie może być w pełni skuteczne (Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 33).

Załącznik 2

Kim jest świecki?	Co świecki robi w Kościele?